

ŚMIERĆ ZA POLSKĘ

LOSY TROJGA WIELKOPOLAN JESIENIĄ 1939 ROKU

Cecylia Grubówna-Handkiewicz była w ciąży, gdy 9 września 1939 roku w szkolnym ogródku zastrzelili ją dwaj niemieccy żołnierze. Jej siostra sama musiała wykopać dla niej grób na pobliskim kartoflisku.

Cecylia miała wówczas niespełna 34 lata i była nauczycielką Szkoły Powszechnej w Charbowie oraz harcerką. Jako osobę zagrażającą III Rzeszy Niemieckiej wskazała ją miejscowa Niemka, także nauczycielka, Gerda Sterner.

Jej śmierć zapowiadała zemstę wkraczających do Wielkopolski hitlerowców na mieszkańcach okolic Kłecka, którzy podjęli desperacką walkę z Wehrmachtem i oddziałami dywersyjnymi, organizowanymi przez miejscowych Niemców. Samosady na obrońcach i mieszkańcach – nie wyłączając kobiet i dzieci – w okolicach Gniezna i Mogilna dziesiątkowały obywateli broniących kraju.



Wanda z Potworowskich Chłapowska jednego dnia dowiedziała się o śmierci męża i brata. Oba publicznie rozstrzelali Niemcy, obaj zginęli na rynku – pierwszy w Kościanie, drugi w Gostyniu. Mieczysław Chłapowski mimo wieku – a miał 65 lat – podczas kampanii wrześniowej pod bombami dostarczał do Warszawy pomoc dla uchodźców z Poznańskiego. Po kapitulacji stolicy wrócił do rodzinnego majątku w Kopaszewie, gdzie został zatrzymany przez niemieckie władze jako zakładnik.

Chłapowski był ziemianinem, jednym z najlepszych gospodarzy w Wielkopolsce oraz współorganizatorem Uniwersytetu Poznańskiego, zatem Niemcy zakwalifikowali go do „warstwy przywódczej”, którą ich zdaniem należało eksterminować. Dodatkowo w oczach nazistów pograżało Chłapowskiego jego uczestnictwo w Naczelnej Radzie Ludowej podczas powstania wielkopolskiego, a powstańców wielkopolskich i śląskich Niemcy ścigali szczególnie zajadle.

Mieczysław Chłapowski zginął po parodii procesu 23 października 1939 roku.



Z białą flagą parlamentariusza ks. mjr Mateusz Zabłocki 10 września przedzierał się przez oddziały niemieckie, aby poddać obrońców Gniezna.

W okolicach Żydowa, gdy jego samochód obrzucono granatami, został ciężko ranny. Gestapo brutalnie przesłuchiwało go już w szpitalu – mimo interwencji niemieckiego lekarza. Aresztowany i wywieziony do więzienia w Inowrocławiu, został postawiony przed sądem specjalnym (Sondergericht) i skazany na karę śmierci za „dowodzenie partyzantką i podburzanie do dywersji”.

Ks. Zabłocki, powstaniec wielkopolski, bohater wojny polsko-bolszewickiej, kawaler orderu Virtuti Militari, organizator obrony Gniezna, Kłecka i Trzemeszna we wrześniu 1939 roku, opiekun ubogich i proboszcz gnieźnieńskiej fary miał 52 lata, gdy został rozstrzelany w Inowrocławiu.

